
DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2023.v491.01>

Barbara Walas*

Badaczka niezależna

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2140-9318>

e-mail: b.walas@o2.pl

CYFROWA (NIE)MOC DZIECI PRZEDSZKOLNYCH

THE DIGITAL (DIS)EMPOWERMENT OF PRESCHOOL CHILDREN

Keywords: new technologies, media, media education, media reality, preschool children.

The article is an attempt to show how preschool children use new technologies. The way in which they are prepared by their parents to receive information acquired by exploring the Internet is undeniably important for their development and learning. As regards children, media education is an extremely important issue. The knowledge and skills of their parents are a significant element of this education. An important part of the article is to present a part of research focused on the media reality of preschool children.

CYFROWA (NIE)MOC DZIECI PRZEDSZKOLNYCH

Słowa kluczowe: nowe technologie, media, edukacja medialna, rzeczywistość medialna, dzieci przedszkolne.

Artykuł jest próbą przybliżenia czytelnikom w jaki sposób dzieci w wieku przedszkolnym korzystają z nowych technologii. To w jaki sposób zostaną

***Barbara Walas** – doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika; zainteresowania naukowe: media, edukacja medialna, zagrożenia medialne, technologie informacyjne w pracy nauczyciela, edukacji przedszkolnej, rozwój mowy, polski język migowy.

przygotowane przez rodziców na odbiór informacji uzyskanych poprzez eksplorowanie Internetu ma niezaprzeczalne znaczenie dla ich rozwoju i nauki. Edukacja medialna w odniesieniu do dzieci jest kwestią niezmiernie istotną. Wiedza i umiejętności rodziców to znaczący element tejże edukacji. Ważną częścią artykułu jest przedstawienie wycinka badań skoncentrowanych na rzeczywistości medialnej dzieci przedszkolnych.

Środowisko medialne

Świat młodego pokolenia jest dziś światem mediów, gdzie telewizja, podłączony do Internetu komputer, smartfon tworzą i współtworzą środowisko medialne, a tym samym środowisko edukacyjne (Morbitzer 2012, s. 133). Pojawienie się dzieci w świecie medialnym następuje za sprawą rodziców. Jak zauważa Elżbieta Perzycka „człowiek jest przede wszystkim odkrywcą, a następnie twórcą rzeczywistości” (Perzycka 2019, s. 259). Dzieci jako odkrywcy i twórcy tejże rzeczywistości w dużej mierze opierają się na doświadczeniach swoich rodziców i bliskich.

Media – np. komputer, smartfon, laptop, które za pomocą słowa, obrazów i dźwięków przekazują informacje – dzieci wykorzystują w wieloraki sposób. Poszerzają one ich możliwości intelektualne poprzez oddziaływanie na pamięć, emocje, motywy, zainteresowania a tym samym zmieniają strukturę działalności poznawczej (Osmańska-Furmanek 2002, s. 135). Media w życiu dzieci są wszechobecne, co widać na podstawie badań Jan-Uwe Rogge. Dla nich kontakt z mediami jest naturalny i zróżnicowany (Rogge 2006, s. 20). Niezaprzeczalnym jest fakt, iż media stały się kreatorem świata dziecka (Gajda 2010, s. 44). Nieograniczony dostęp do różnego rodzaju technologii informacyjnych sprawia, że dzieci w świecie mediów nie czują się zagubione. Media są nieodzownym elementem dziecięcej rzeczywistości. Mogą być oknem na świat, dzięki któremu można oglądać to, co dzieje się na całym świecie. Jak zauważył Janusz Miąso: „media są nową jakością w procesie poznania i zarazem nową trudnością, motywują do [...] konwergentnej edukacji [...] wspieranej przez komunikację interpersonalną” (Miąso 2017, s. 216). Dzieci oglądają świat przez pryzmat mediów, które składają ich świat za pomocą różnorodnych fragmentów, czasami dobranych przemyślanie, a czasami wręcz odwrotnie, jak mozaika. Wówczas media spełniają funkcję kalejdoskopu, pokazując rzeczywistość w sposób bardzo różnorodny, fragmentaryczny, przypadkowy i bardzo zmienny. Jak zauważył Tomasz Goban-Klas: „każde nowe medium przekracza granice poznania zmysłowego przez wcześniejsze media skutkując przeobrażeniami i wzbogacaniem ludzkich doznań” (Goban-Klas 2005, s. 20).

Podstawową cechą nowych mediów jest ich immanentny związek z techniką, a także to, że warunkiem ich powstania jest współdziałanie człowieka z „maszyną”. Swoistą cechą mediów cyfrowych jest ich: wirtualność, multimedialność, interaktywność. Zdaniem Maryli Hopfinger wirtualność to występujący i istniejący tylko w przestrzeni cyfrowej sposób przekazu. Podstawą multimedialności natomiast jest cyfrowy mianownik, do którego zaliczymy każdy przekaz w formie tekstu pisanego, mowy, muzyki, animacji komputerowej i wideo. Interaktywność to współdziałanie użytkownika w kreowaniu znaczeń, otwartość przekazu, dialog oraz relacje zwrotne (Hopfinger 2005, s. 9-22).

Rewolucja technologiczna i szybkie tempo transformacji technologicznych sprawiają, że do naszych domów, w ręce naszych dzieci coraz częściej trafiają zmultiplikowane urządzenia i narzędzia (Miąso 2015, s. 47-54). Poprzez ciągły rozwój technologii smartfon przestał odgrywać rolę tylko telefonu. Z powodu mnogości aplikacji, w które są wyposażone smartfony, traktować je można jako KIER, czyli kumulację wszystkich niezbędnych współczesnemu człowiekowi elementów skupiających w jednym urządzeniu komunikację, informację oraz edukację i rozrywkę – *Edutainment* (Baron-Polańczyk 2018, Frania 2017, Albińska 2012).

Elementy rzeczywistości społecznej są integralną częścią świata, w którym dziecko wzrasta, w którym poznaje i odbiera świat, w którym żyje. Na aktywność odbiorczą znaczący wpływ mają uwarunkowania sytuacyjne, czyli: 1) miejsce odbioru – dom, własny pokój, poza domem; 2) obecność innych osób, czyli odbiór w samotności, w obecności członków rodziny, czy w towarzystwie rówieśników. Sposób odbioru mediów stał się integralnym elementem życia rodzinnego w zależności od nastroju, potrzeb, a także dynamiki życia rodziny (Baron-Polańczyk 2018, Frania 2017, Albińska 2012). Współczesna rodzina żyje w globalnym świecie, otoczona coraz to bardziej ulepszoną technologią, dzięki której zaspokajane są różnorakie potrzeby jednostki.

Mając na uwadze postęp technologiczny, którego nie można zatrzymać, powinniśmy w jak najlepszy sposób wprowadzić dzieci do cyfrowego świata. Proces umysłowej i społecznej adaptacji do nowych technologii powinien być jak najmniej inwazyjny w odniesieniu do najmłodszych. Największą rolę w tej adaptacji powinni odegrać rodzice. Od wielu lat podkreśla się konieczność przygotowania dzieci, a także dorosłych do krytycznego odbioru mediów, jak również kształtowania umiejętności uczestniczenia w komunikacji społecznej (Osmańska-Furmanek, Furmanek 2002; Gajda 2010).

Nowe media zapewniają odbiorcom wielozmysłowy przekaz informacji i multisensoryczne uczenie się. Sprawiają, iż „postrzegamy więcej i postrzegamy inaczej” (Wilkoszewska 2000, s. 289). Ludzki mechanizm postrzegania przekształca się poprzez odbieranie coraz to nowszych obrazów nowej generacji. Pokolenia, które wychowują się na mediach wizualnych, do których zalicza się między innymi pokolenie ekranowe, ma „inną strukturę percepcji” (Krzysztofek, Szczepański 2005).

Medialne dzieciństwo

Jak twierdzi Jordan Shapiro dla dzieci „zabawa cyfrowa będzie ich sposobem na przejście do usieciowionego świata dorosłych” (Shapiro 2018, s. 65). Każde dziecko wzrasta w dwóch światach – rzeczywistościach: świecie rzeczywistości i świecie zabawy. Pierwsza rzeczywistość to świat realny, codzienny, w którym jest zanurzone i w którym nie ma miejsca dla zabawy. Rzeczywistość druga zwana fikcyjną to świat gdzie liczy się tylko zabawa i gra. Jak zauważył Shapiro: „nasz opór wobec cyfrowych form zabawy jest daremny” (Shapiro 2018, s. 63). Czy można jeszcze w XXI wieku w świecie rozważać dzieciństwo z innego poziomu niż z poziomu cyberprzestrzeni? Jakże nie zgodzić się z twierdzeniem, że współczesne „dzieciństwo w dużej mierze rozgrywa się w cyberprzestrzeni – świat małego dziecka jest w coraz większym stopniu wirtualny, czy może bardziej trafnie: hiperrzeczywisty, dziecięce życie zaczyna – być multiplikowane” (Krauze-Sikorska, Klichowski 2017, s. 9).

„Dzieci nie rodzą się głodne nowoczesnych form komunikacji, niemniej bardzo szybko zaczynają postrzegać je jako nieodzowny element życia” (Alter 2018, s. 45). Rodzice przeciążeni pracą wysługują się nowymi technologiami w opiece nad dziećmi. Dostęp do coraz nowszych narzędzi nie stanowi już problemu. Telefony, tablety, smartfony są urządzeniami zaopatrzonymi w mnogość aplikacji, które z założenia mogą służyć dzieciom do edukacji.

To, w jaki sposób zostanie połączona nauka i zabawa z mediami cyfrowymi, zależy od wiedzy, umiejętności i postaw rodziców, jak też samych dzieci. Nowe technologie coraz częściej wykorzystywane są w edukacji dzieci najmłodszych. Nowe media i technologie pozwalają dzieciom zbudować pomost, który łączy zabawę i edukację (Krauze-Sikorska 2013, s. 270). Dzięki takiemu pomostowi zmienia się ich sposób mówienia, pisania, czytania (komunikowania się), a tym samym uczenia się (Przybyła 2012, s. 20). Można stwierdzić, że czas, w którym żyjemy, jest czasem edukacji zintegrowanej z technologiami cyfrowymi (Perzycka 2019, s. 263). Społeczeństwo medialne stawia przed współczesnymi ludźmi nowe wymagania, które wytyczają jakościowo różne zakresy funkcji, a nie tylko zawodowych zadań i ról. Dzi-

siejszy człowiek musi być wyposażony w bogaty zasób wiadomości i umiejętności, a tym samym powinien być otwarty na nową wiedzę, którą oferują narzędzia medialne. Pojawiające się coraz to nowsze generacje mediów elektronicznych stawiają nie tylko przed nauczycielem, ale też przed rodzicem, a nawet dzieckiem nowe wyzwania.

Edwin Bendyk określa dzieci i młodzież korzystające z globalnej sieci jako „istoty z innej planety” (Bendyk 2008). Wyróżnia tym samym trzy sposoby wykorzystywania przez nie mediów. Pierwszy sposób odnosi się do sposobu traktowania przestrzeni medialnej – jako obszar, w którym konstruują własny świat, poza kontrolą dorosłych (*hanging out*). Drugim sposobem wykorzystywania mediów jest aktywne eksperymentowanie, które prowadzi do samodzielnej twórczości cyfrowej np. blogi, filmiki. Specjalizacja to trzeci sposób wykorzystywania mediów. W Internecie sieciaki odkrywają, że są ekspertami w danej dziedzinie (Bendyk 2018).

Z uwagi na bardzo szybkie zmiany, które zachodzą we współczesnym świecie, bardzo ważnym elementem jest wsparcie rodziców w prawidłowej edukacji medialnej małych dzieci. Pokolenie dzisiejszych dzieci większość swojego czasu spędza ze smartfonem w rękę lub przed ekranem tabletu bądź komputera. Poprzez nadmierną konsumpcję medialnych programów i medialnych narzędzi ich procesy poznawcze zostają zaburzone. W związku z tym bardzo ważna jest pomoc rodziców i nauczycieli w nauce doboru odpowiednich form spędzania czasu wolnego. Dzisiejsi rodzice ze względu na swoją bezradność wobec współczesnych problemów rozwojowych swoich dzieci, często nie potrafią pomóc dzieciom w odpowiednim korzystaniu z narzędzi medialnych. Dlatego też dzieci pozostawione samym sobie w świecie cyfrowym, dokonują wyborów samodzielnie (Śliwerski 2007, s. 96). Środowisko wychowawcze, jakim jest rodzina i przedszkole, to pierwsze i podstawowe grupy, w których dorasta i rozwija się małe dziecko.

Cyfrowa (nie)moc dzieci

Dane uzyskane w badaniach¹ pokazują, że domy dzieci przedszkolnych to dynamiczne, rozwijające się środowisko medialne.

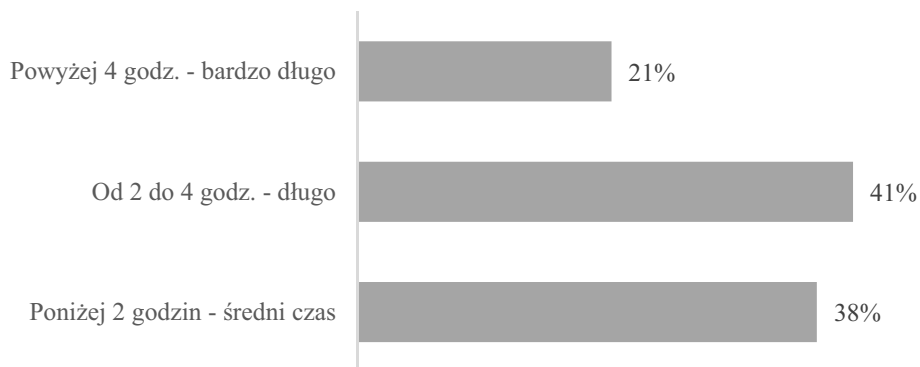
Dzieci deklarowały, że swoje pokoje mają wyposażone nie tylko w telewizory. Większość z nich posiada tablety, smartfony. W wywiadach dzieci deklarowały, iż mogą korzystać z nowych technologii znajdujących się w ich pokoju bez ograniczeń (wykres 1).

¹Badania zostały przeprowadzone na potrzeby pracy doktorskiej Barbary Walas nt.: „Rzeczywistość medialna dzieci przedszkolnych”. W badaniach udział wzięło: 100 dzieci 6-letnich, 100 rodziców dzieci przedszkolnych 6-letnich oraz 16 nauczycieli edukacji przedszkolnej.



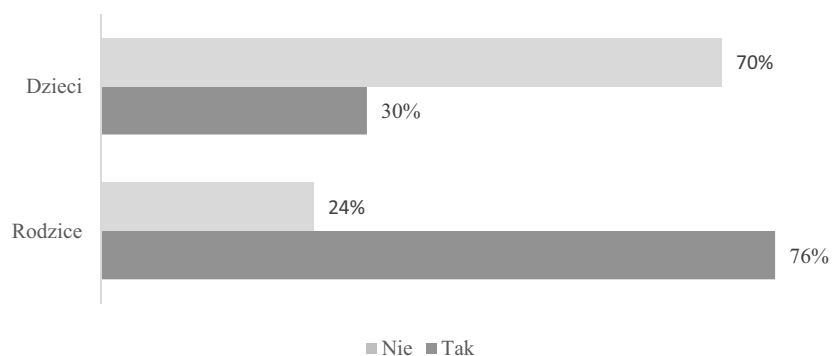
Wykres 1. Wyposażenie w narzędzia medialne (opinia dzieci).

W wypowiedziach dzieci zwracają uwagę, iż czas spędzany z wykorzystaniem nowych technologii wynosi najczęściej 2-4 godziny dziennie (wykres 2). Mimo iż Amerykańska Akademia Pediatrii zaleciła, aby czas spędzany przed telewizorami, tabletami, komputerami dzieci w wieku od 2 do 5 lat nie przekraczał 1 godziny dziennie, a rodzice powinni być wsparciem w tłumaczeniu tego, co dzieje się na ekranie (Brown 2011).



Wykres 2. Czas korzystania z komputera, telefon, TV (opinia dzieci).

Bardzo ważnym głosem dzieci jest również informacja dotycząca istnienia bądź nie zasad korzystania z narzędzi medialnych (wykres 3).



Wykres 3. Występowanie zasad korzystania z narzędzi medialnych w domu (opinia dzieci i rodziców).

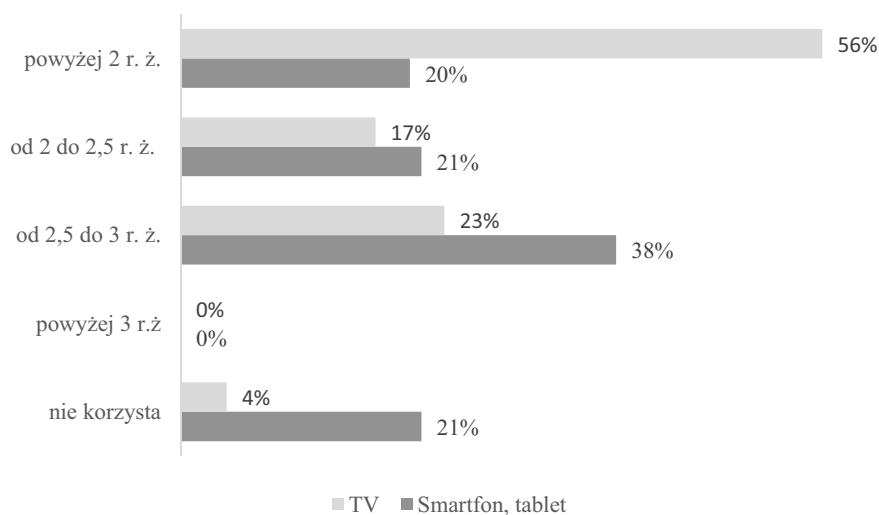
Prawie trzy czwarte dzieci (70%) twierdzi, że rodzice nie ustalili żadnych zasad korzystania z mediów w domu. Analiza wypowiedzi dzieci pozwala stwierdzić, że mogą oni korzystać z mediów, ile chcą. Możemy tu mówić o nieograniczonych podejmowanych działaniach związanych z korzystaniem z nowych technologii przez przedszkolaki. Z powodu nieobecności rodziców w domu, ze względu na charakter ich pracy, dzieci mogą bez żadnych problemów korzystać z różnorodnych informacji oferowanych w sieci. Dzieci mówiły, że: „Mogę grać i oglądać ile chcę”; „Jak mamy serial nie będzie leciał to mogę długo”; „Mogę ile chcę i kiedy chcę. Dopóki rodzice nie wrócą z pracy, a to jest długo. Długo gramy z bratem na zmianę”; „Mama mi nie mówi, czasami tylko powie, że już nie mogę”; „Obojętnie, oglądałam ile chcę”; „Mama nie mówi ile mam oglądać, ale rzadko mówi, żeby wyłączyć”; „Długo, bo rodzice są długo w pracy”; „Nie mówią, sam włączam i kiedy mi się nudzi oglądanie wyłączam i idę się bawić”.

Inaczej – jak ilustruje to wykres 3 – wygląda to ze strony rodziców. Odwrotnie niż dzieci twierdzą oni, że takie zasady obowiązują. Można więc uznać, że środowisko, w którym wzrastają dzieci przedszkolne, jest środowiskiem intensywnie przesyconym mediami. Przestrzeń domowa, aktywności rodzinne są zdominowane przez technologię. Rodzice nie ingerują w cyfrowe aktywności dzieci, co również zauważyła w swoich badaniach Agnieszka Ogonowska. Zgodnie z tym, rodzice i opiekunowie tworzą różne modele środowiska medialnego. Pierwszym jest intensywnie środowisko medialne, gdzie życie rodzinne koncentruje się wokół mediów. Dzieci posiadają własny telewizor lub komputer w swoim pokoju, a co za tym idzie, korzystają z nich poza kontrolą rodzicielską. W umiarkowanym środowisku medialnym rodzice starają się dzielić czas między wykorzystywaniem mediów a pozostałymi

działaniami. Ubogie środowisko medialne przesycone jest wspólnymi rozmowami, aktywnościami sportowymi czy pracami domowymi (Ogonowska 2018, s. 52-53).

Sytuacja taka może bezpośrednio prowadzić do zagrożeń, z którymi dzieci mogą spotkać się w sieci m.in.: 1) uwodzenie dzieci, najczęściej przez osobę dorosłą; 2) cyberprostytycja poprzez udostępnianie materiałów pornograficznych ze swoim udziałem w celach czerpania korzyści finansowych; 3) cyberprzemoc przejawiająca się poprzez zachowania przemocowe: nękanie, straszenia, obrażanie; 4) flaming, czyli zaostrzanie wymiany zdań w celu potęgowania agresji słownej, mowa nienawiści; 5) trollowanie poprzez nieprzyjazne zachowania wobec internautów biorących udział w dyskusji (Ogonowska 2018, s. 61-62).

Innymi zagrożeniami jest sieciolizm, czyli uzależnienie od Internetu. Manfred Spitzer zwraca uwagę na cyfrową demencję. Sama definicja demencji oznacza umysłową degradację, tu z połączeniem cyfrowych narzędzi następuje ona poprzez patologiczne korzystanie z technologii (Spitzer 2013, s. 50). Dzieci ze względu na brak mechanizmów samokontroli są bardzo podatne na uzależnienia. Biorąc pod uwagę deklaracje rodziców dzieci przedszkolnych dotyczące wieku rozpoczęcia korzystania z nowych technologii, ponad połowa rodziców (56%) określiła wiek rozpoczęcia korzystania z TV na poniżej 2 r.ż. (wykres 4).

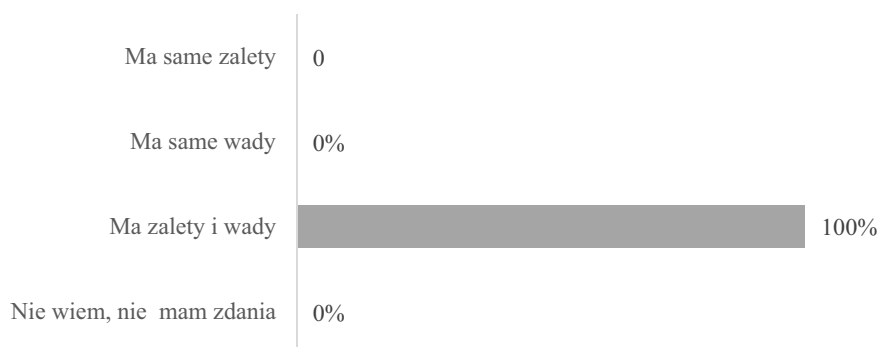


Wykres 4. Wiek rozpoczęcia korzystania przez dziecko z TV, smartfonu, tabletu (opinia rodziców).

W odniesieniu do korzystania przez dzieci ze smartfonu lub tabletu największą grupę (38%) stanowią rodzice, według których wiek ten wynosił od 2,5 do 3 r.ż.

Jak zauważa Jadwiga Izdebska „dzieci korzystające codziennie z wielu przekazów medialnych, telewizyjnych i multimedialnych uzyskują duży zasób informacji, ale najczęściej nie są one powiązane w całość i nie tworzą spójnego i pełnego obrazu ukazywanej rzeczywistości. Dzieci przyswajają i zapamiętują różne hasła, ale nie tworzą one logicznego systemu pojęć. W związku z tym mogą pojawić się trudności w prawidłowym poznawaniu i rozumieniu przez dziecko otaczającego świata, ludzi” (Izdebska 2005, s. 110). Mając na uwadze to, iż świat dzisiejszych dzieci nierozzerwalnie jest połączony z technologią, nie możemy całkowicie odrzucić jej z otoczenia, w którym rozwija się współczesne pokolenie małych dzieci.

Rodzice mają wiedzę, że korzystanie z nowych technologii przez dzieci ma wady i zalety (wykres 5).



Wykres 5. Wady i zalety korzystania przez dzieci z mediów (opinia rodziców).

Rodzice w odpowiedziach skupiali się na zaletach, podając m.in., że: „Uczą dużo o świecie”; „Są źródłem wiedzy i informacji”; „Spostrzeżenia świata (zobaczenie przez dziecko miejsc do których szybko nie pojedzie)”; „Dostęp do informacji. Dostarczają nowych informacji, łatwy dostęp do wiedzy”; „Jest to sposób poznania świata”; „Rozwijają zdolności i umiejętności, dużo uczą”; „W dobie techniki warto aby dziecko umiało w pełni korzystać z urządzeń i mediów”; „Rozwój intelektualny i rozwój emocjonalny”; „Uczą kreatywności”; „Uczą kultury, zwrotów grzecznościowych”; „Przekazują wartości edukacyjne”; „Nauka i poznanie”; „Pogłębianie wiedzy, nauka nowych umiejętności”; „Dodatkowa wiedza zdobywana poprzez oglądanie programów edukacyjnych, przyrodniczych”; „Ćwiczenia pamięci – zapamię-

tywanie piosenek, zwrotów, większe słownictwo, dowiaduje się ciekawych rzeczy – filmy przyrodnicze”; „Kształcą, rozwijają zdolności”;

Uwzględniając wady, podawali m.in., że: „Zbyt długie korzystanie z mediów uzależnienia”; „Wysokie ryzyko uzależnienia się dziecka od mediów”; „Uzależnienie od telewizora”; „Uzależnienie – pożeracze czasu, zagrożenia ze strony innych osób”; „Dzieci chcą coraz więcej czasu poświęcać nad mediami – nie bawiąc się zabawkami”; „Uzależnia się, traci zainteresowanie innymi rzeczami”; „Powodują przebodźcowanie”; „Nadpobudliwość, nerwowość”; „Strata czasu przeznaczonego na czas z rodziną. Zbyt dużo zmarnowanego czasu, im bardziej się córce pozwoli trudniej ją później oderwać od telewizora”; „Brak koncentracji. ograniczenie kontaktów z rówieśnikami”; „Nadmierne korzystanie wpływa na rozdrażnienie i pobudzenie dziecka. Bajki wywołują agresję”; „Odsuwanie na bok innych aktywności”; „Ogranicza czas spędzony w relacji rodzic – dziecko”; „Istnieje niebezpieczeństwo, że dziecko poprzez samodzielne korzystanie z Internetu, włączy sobie samo bajki zawierające przemoc”; „Powodują brak innych zainteresowań”; „Dzieci mają łatwy dostęp do treści nieodpowiednich”; „Zbyt długie przesiadywanie, korzystanie z mediów ogłupia”; „Dzieci mogą miewać koszmary związane z wcześniej oglądanymi bajkami, stawać się agresywne”.

Niestety pomimo, iż rodzice dostrzegają zagrożenia wynikające ze zbyt długiego i częstego korzystania z mediów przez dzieci, nie stanowią oni dla swoich dzieci drogowskazu i wsparcia w rozwijaniu wiedzy o Internecie (wykres 6).

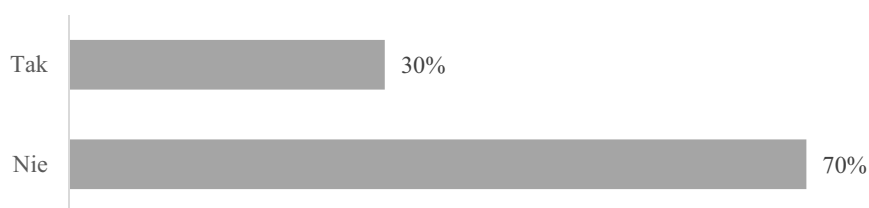


Wykres 6. Rozmawianie rodziców z dziećmi na temat Internetu (opinia dzieci).

Dzieci przedstawiają Internet jako: „To coś co się nagrywa”; „To jest jak się go nie ma to nie można różnych rzeczy robić na komputerze. Jak nie miałem Internetu, to nie mogłem grać”; „Trzeba mieć zasięg to wtedy jest dużo Internetu”; „To jest takie coś na czym się ogląda i daje prąd. Bez niego nie można grać i oglądać. Można instalować gry, oglądać 'jutube'”; „To sieć, można na niej oglądać dużo bajek filmów i różnych rzeczy”; „Internet leci z satelity”; „Takie coś, że jak się nie ma Internetu to nie można grać ani

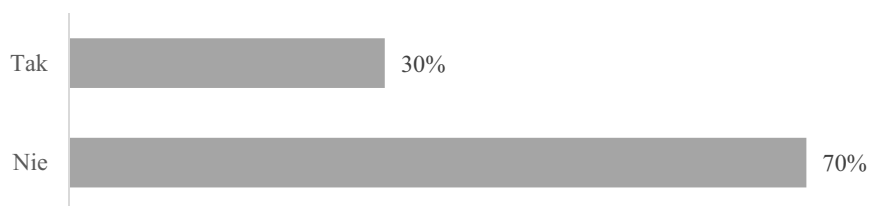
oglądać”; „Można sobie grać gry i na ‘jutubie’ można oglądać”; „Wiem, że jak nie ma kropki to nie można oglądać i grać w gry”; „Nie wiem do czego nam potrzebny”; „To takie coś, że tym można oglądać różne filmy, zdjęcia”; „Jak byśmy nie mieli Internetu to byśmy nie mogli używać telefonu”; „To jest ‘google’ – tam się wpisuje co się chce zobaczyć”; „Bez Internetu nie mógłbym grać w robloks. On nam daje zasięg”; „To jest takie coś, że jak nie mam Internetu to nie działa mi ‘jutube’, a jak go mam to mi działa”; „Żeby go mieć to trzeba go pobrać”; „Internet powoduje, że można oglądać filmiki na ‘jutubie’, bo są w Internecie”; „To prąd”; „Internet to jest ‘google’”; „Takie coś na czym można na tablecie bajki oglądać”.

To, co stanowi cyfrową moc dzieci przedszkolnych jest ich podejście do korzystania z nowych technologii. Zgodnie z deklaracją rodziców znaczna większość dzieci jest samodzielna w trakcie korzystania z narzędzi medialnych (wykres 7).



Wykres 7. Posiadanie umiejętności samodzielnego włączania gry, bajki na smartfonie lub tablecie, TV (opinia rodziców).

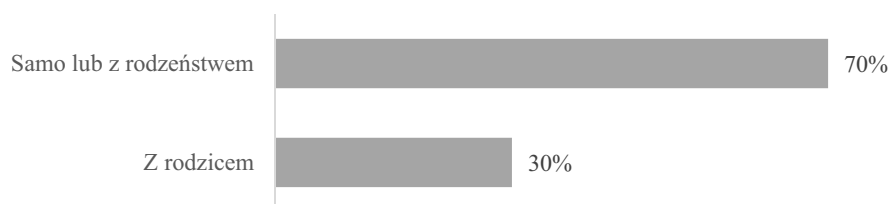
Dzieci nie wymagają pomocy w trakcie obsługi tychże urządzeń. Mają umiejętności samodzielnego instalowania różnych gier i aplikacji (wykres 8).



Wykres 8. Posiadanie umiejętności samodzielnego instalowania gier na tablecie i telefonie (opinia dzieci).

Dzieci, które twierdziły, że same instalują sobie gry, pobierają je z Google Play. Część z tej grupy po prostu „ściąga” je z Internetu. Tej umie-

jętności nauczyły się same lub pokazało im to starsze rodzeństwo. Brak wspomnianej kontroli rodzicielskiej (wykres 9) powoduje brak umiejętności prawidłowego korzystania i wykorzystywania wiadomości czy informacji z Internetu przez przedszkolaki.



Wykres 9. Oglądanie TV przez dziecko (opinia rodziców).

Podsumowanie

Cyfrowa (nie)moc powoduje zagubienie, osamotnienie i brak akceptacji ustalonych norm społecznych obowiązujących np. w przedszkolu. Brak umiejętności radzenia sobie z emocjami oraz z szumem informacyjnym może być powodem trudności w nauce. Ograniczone kontakty z rodziną i rówieśnikami mogą stanowić podłoże powstawania wspomnianych uzależnień.

Dzieci w wieku przedszkolnym wymagają kontroli rodzicielskiej nie tylko ze względu na zagrożenie kontaktu z nieodpowiednimi dla ich wieku treściami odkrywanymi w samodzielnym eksplorowaniu Internetu. Wspólne spędzanie czasu z wykorzystaniem nowych technologii to także znak dla nich, że są ważni dla swoich rodziców i rodziny. To wspólne budowanie poczucia bezpieczeństwa, a tym samym odpowiedzialności.

Ogromna rola rodziców i nauczycieli polegająca na stałym rozwoju własnych kompetencji medialnych – czyli edukacja medialna – będzie miała znaczący wpływ na kształtowanie postaw najmłodszych odbiorców korzystających z dóbr nowych technologii. To również poszerzanie we właściwy sposób umiejętności korzystania i wykorzystywania możliwości, które niesie nam i naszym dzieciom każdego dnia bezustanny rozwój technologii. Świat mediów to studnia bez dna. Studnia, w której możemy się w sposób odpowiedzialny zanurzać, ale istnieje realne zagrożenie, że bez wsparcia nasze dzieci się w niej utopia.

Literatura | References

- ALBIŃSKA K. (2012), Ku nauce i ku zabawie. Refleksja nad edurozrywkowym potencjałem słuchowisk i audiobooków: aspekt szkolny i pozaszkolny, „Nowe Media, Edukacja – Polityka – Ekonomia – Kultura”, nr 26, s. 58-72.
- ALTER S. (2018), Uzależnienia 2.0. Dlaczego tak trudno oprzeć się nowym technologiom, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- BARON-POLAŃCZYK E. (2018), My i oni. Uczniowie wobec nowych trendów ICT, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- BENDYK E. (2009), Sieciaki, „Polityka”, 06.01.2009, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/278207,1,sieciaki.read> [data dostępu: 05.09.2023].
- BROWN A. (2011), Media Use by Children Younger Than 2 Years. Council on Communications and Media, „Pediatrics”, 128(5), s. 1040-1045, DOI: <https://doi.org/10.1542/peds.2011-1753>.
- FRANIA M. (2017), Nowe media, technologie i trendy w edukacji. W kierunku mobilności i kształcenia hybrydowego, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- GAJDA J. (2010), Media w edukacji, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- GAJDA J., JUSZCZYK S., SIEMIENIECKI B., WENTA K. (2002), Edukacja medialna, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- GOBAN-KLAS T. (2005), Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- HOPFINGER M. (2005), Wprowadzenie, [w:] Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku. Antologie, red. M. Hopfinger, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 9-22.
- IZDEBSKA J. (2005), Multimedia zagrażające współczesnemu dziecku, [w:] Komputer i Internet w życiu dziecka i obraz jego dzieciństwa, red. J. Izdebska, T. Sosnowski, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- KRAUZE-SIKORSKA H. (2013), Uczenie się i nauczanie wspomagane komputerowo w procesie edukacji dzieci o specjalnych potrzebach, [w:] Edukacja małego dziecka: Wybrane obszary aktywności, t. 6, red. E. Ogrodzka-Mazur, U. Szuścik, A. Wąsiński, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- KRAUZE-SIKORSKA H., KLICHOWSKI M. (2017), Wstęp. O przestrzeniach dzieciństwa, [w:] Świat małego dziecka. Przestrzeń instytucji, cyberprzestrzeń i inne przestrzenie dzieciństwa, red. H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

- KRZYSZTOFEK K., SZCZEPAŃSKI M. S. (2005), *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- MIĄSO J. (2015), Starcie paradygmatów technologii informacyjnych i komunikacji interpersonalnej bezpośredniej wyzwaniem dla człowieczeństwa, społeczeństwa i edukacji, „Edukacja – Technika – Informatyka”, *Kwartalnik Naukowy*, 3(13), s. 47-54.
- MIĄSO J. (2017), Poznanie z nowymi mediami – nowa jakość czy nowa trudność? Fragmentaryzacja czy integracja? Potrzeba nowej konwergentnej edukacji, „Edukacja – Technika – Informatyka”, *Kwartalnik Naukowy*, 3(21).
- MORBITZER J. (2012), O istocie medialności młodego pokolenia, „*Neodidagmata*” 33/34, s. 131-153, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/10280/1/131-154.pdf>.
- OGONOWSKA A. (2018), *Uzależnienia medialne. Uwarunkowania, leczenie, profilaktyka*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków.
- OSMAŃSKA-FURMANEK W. (2002), Komputer jako medium w procesie edukacji całożyciowej, [w:] *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*, red. S. Juszczak, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- OSMAŃSKA-FURMANEK W., FURMANEK M. (2002), Edukacja medialna i informatyczna pedagogów, „*Edukacja: Studia, Badania, Innowacje*”, nr 2.
- OSMAŃSKA-FURMANEK W., FURMANEK M. (2003), Technologie informacyjne, cel czy narzędzie? Kształcenie informatyczne pedagogów i nauczycieli, „*Chowanna*”, 1(20).
- PERZYCKA E. (2019), Self-Regulatory Cognition Competence From a Learning's Perspective, in a Digital Informarion Environment, „*Dyskursy Młodych Andragogów*”, nr 20.
- PRZYBYŁA M. (2012), *Kształcenie zdalne w szkole wyższej – stan i perspektywy*, Repozytorium Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (AMUR), Poznań.
- ROGGE J. U. (2006), *Dzieci potrafią oglądać telewizję. Jak korzystać z telewizora?*, Wydawnictwo Jedność, Kielce,
- SHAPIRO J. (2018), *Nowe cyfrowe dzieciństwo. Jak wychowywać dzieci, by radziły sobie w usieciowionym świecie*, tłum. E. Pater-Podgórną, Wydawnictwo Mamania, Warszawa.
- SPITZER M. (2013), *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk.

ŚLIWERSKI B. (2007), *Pedagogika dziecka. Studium pąjdocentryzmu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

WILKOSZEWSKA K. (2000), *Nowe inspiracje w estetyce drugiej połowy XX wieku*, [w:] *Estetyki filozoficzne XX wieku*, red. K. Wilkoszewska, Wydawnictwo Universitas, Kraków.